

TAKTYKI INTERWENCJI

Miałem okazję bezpośrednio uczestniczyć w kilku kampaniach interwencji na rzecz ofiar naruszeń praw człowieka, byłem obserwatorem wielu innych skutecznych przedsięwzięć tego typu na całym świecie. W końcu lat 80-tych uczestniczyłem w tworzeniu kampanii „Rugmark”, pierwszej inicjatywy na rzecz ograniczenia wykorzystania dzieci jako siły roboczej przy produkcji dywanów, polegającej na oznaczaniu produktów tych marek, które nie dopuszczały się procederu. Organizacja, w której działałem - *Bachpan Bachao Andolan* - BBA (ang. *South Asian Coalition on Child Servitude* - SACCS, pol. Południowoazjatycka Koalicja do Walki z Niewolnictwem Dzieci), uratowała i zapewniła wsparcie 65 tysiącom wykorzystywanych dzieci, zwróciła ponadto uwagę społeczności międzynarodowej na problem poprzez zorganizowany w roku 1998 Światowy Marsz Przeciwko Pracy Dzieci.

Na całym świecie inne kampanie konsumenckie, jak „Carpet Consumers” (podobnie jak „Rugmark” walcząca z wykorzystaniem dzieci przy produkcji dywanów), „Clean Clothes” (przeciwdziałająca wyzyskowi przez korporacje produkujące odzież) czy „Foul Ball” (zajmująca się problemem zatrudniania pakistańskich dzieci do szycia piłek) wykorzystywały siłę praw rynku konsumenckiego w dążeniu do położenia kresu nadużyciom. Jednocześnie, kampanie masowej aktywizacji – przykładowo, na rzecz praw pracowniczych i ochrony środowiska w Ameryce Łacińskiej, czy praw kobiet w Afryce – stanowiły słyszalny głos sprzeciwu, ograniczając swobodę kontynuowania naruszeń przez sprawców.

Tym, co łączyło wymienione kampanie, był podstawowy poziom ich wdrażania. Mimo zwiększenia ilości przepisów prawa oraz poszerzenia zakresu regulacji, w odniesieniu do przestrzegania praw człowieka sytuacja „zwykłych ludzi” nie zmienia się lub pogarsza. W istocie nie jesteśmy w stanie skutecznie realizować praw człowieka wyłącznie poprzez prawo stanowione. W sytuacji bezpośredniego zamachu na podstawowe prawa ci, którzy są na miejscu, muszą interweniować.

W tym rozdziale opisane zostały jednostki oraz organizacje, które przeciwstawiają się dokonywaniu naruszeń poprzez organizowanie kampanii (jak tych wspomnianych wyżej) oraz inne innowacyjne taktyki. Mam nadzieję, że ich rozpowszechnienie trwale przyczyni się do wzrostu świadomości w zakresie praw człowieka.

— **Kailash Satyarthi**

Prezes

Światowy Marsz Przeciwko Pracy Dzieci

Południowoazjatycka Koalicja do Walki z Niewolnictwem Dzieci (SACCS)

Światowa Kampania dla Edukacji (GCE)

New Delhi, Indie

Prezentowane tutaj taktyki stanowią formę bezpośredniej interwencji wobec naruszeń praw człowieka. Należy przez to zaliczyć je do najbardziej inspirujących do praktycznego działania, ale i stanowiących największe wyzwanie. Przedstawieni poniżej obrońcy praw człowieka działają w sytuacjach kryzysu. Zmagają się ze skostniałymi układami sił, próbując zmienić istniejące *status quo*. Rzucają wyzwanie ugruntowanym oczekiwaniom i przekonaniom, kwestionują zwyczaje społeczności. Stawiają czoła nadużyciom oraz naruszeniom, które przyjęły formę norm społecznych.

Bardzo często działacze ci próbują naruszyć strukturę nadużyć oddolnie, mobilizując w tym celu ogromne zasoby. W opisywanych w niniejszym Podręczniku taktykach były prostytutki podjęły działania dla uchronienia młodych dziewcząt przed przymusowym wykonywaniem tego zajęcia. Pracujące dzieci utworzyły związki zawodowe, by chronić swe prawa. Mieszkańcy wiosek nieposiadający własnej ziemi rozpoczęli użytkowanie pozostawionych odłogiem gruntów. Władze lokalne wystąpiły przeciwko polityce i przepisom tworzonemu na poziomie federalnym.

Można znaleźć tutaj również kilka wartych odnotowania i uznania przykładów działań podejmowanych przez wpływowego biznes, który przy użyciu właściwych sobie środków interweniował w sytuacjach dokonywanych naruszeń.

Wiele z owych taktyk obejmuje „wytrącenie narzędzia” z rąk sprawców, by wykorzystać je dla zwalczania dokonywanych przez nich naruszeń. Działacze analizują przepisy prawa i rozdział środków budżetowych, aby publicznie egzekwować od rządzących dotrzymanie złożonych przysięg. Odwołują się do trwałości tradycyjnych struktur kulturowych i pozycji uznanych liderów społecznych, starając się o zapewnienie swoim społecznościom należącego standardu poszanowania praw człowieka.

Taktyki w tym rozdziale podzielone zostały na cztery sekcje:

1. **Taktyki oporu** stanowią wyraz protestu przeciwko naruszeniom.
2. **Taktyki powstrzymania** wykorzystują bezpośrednie działania będące formą nacisku na sprawcę, by zaprzestął dokonywania naruszeń.
3. **Taktyki perswazji** wykorzystują osoby o uznanej pozycji lub formalne mechanizmy niesporne, by wynegocjować zakończenie nadużyć.
4. **Taktyki inicjatywy** proponują alternatywne metody działania nie naruszające praw człowieka.

TAKTYKI OPORU

Taktyki oporu to różnorodne formy bezpośredniej reakcji na trwające naruszenia lub odmowę respektowania podstawowych praw, spełniające dwie podstawowe funkcje. Po pierwsze, ujawniają naruszenia – zarówno na poziomie lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym – uświadamiając ich

istnienie tym, którzy są im poddawani, tym, którzy mogą im skutecznie przeciwdziałać, a często nawet tym, którzy ich dokonują. Przygotowują one tym samym grunt pod kolejne taktyki, których zadaniem jest trwała zmiana istniejącego stanu rzeczy. Taktyki oporu mogą pozornie wydawać się bardzo proste. Taktyka wykorzystana w Turcji polegała na wyłączeniu światła w domu (w rezultacie w milionach domów), podczas gdy jedna z taktyk w Estonii zapoczątkowana została przez wspólny śpiew. Taktyki mogą niekiedy posługiwać się wyspecjalizowanymi mechanizmami, jak analizy zestawień budżetowych czy inicjatywa ustawodawcza - mechanizmami, które nie były szerzej wykorzystywane w przeszłości.

Za naciśnięciem przelącznika: Uruchomienie pojedynczego, masowego wyrazu sprzeciwu opartego na prostej czynności, którą obywatele mogą bezpiecznie wykonać w swoich domach

W Turcji, koncentracja zorganizowanej kampanii społecznej na uczestnictwie bardzo dużej ilości ludzi nie tylko stanowiło skuteczny środek zapewnienia bezpieczeństwa przedsięwzięciu, ale też wywołało lawinowy wzrost poparcia – ostatecznie w inicjatywę zaangażowały się miliony obywateli.

Kampania „Ciemność na rzecz Światła” („Campaign of Darkness for Light”) zmobilizowała 30 milionów ludzi w Turcji do wyłączenia światła w swych domach na znak protestu przeciwko korupcji trawiącej administrację publiczną. Mimo powszechnej świadomości korupcji, w społeczeństwie panowało poczucie bezsilności względem tego problemu. W sytuacji, gdy większość obywateli obawiała się włączyć w jakąkolwiek inicjatywę polityczną, organizacje pozarządowe potrzebowały taktyki o niskim stopniu ryzyka osobistego, która pozwoliłaby przełamać związane ze strachem poczucie izolacji. Kampania dała ludziom możliwość prostego i pozbawionego ryzyka działania, które podjąć mógł każdy – zwyczajnie poprzez wyłączenie światła w domu tego samego wieczoru – by wyrazić swe niezadowolenie z powodu braku zorganizowanego przeciwdziałania korupcji.

Koncepcja kampanii zrodziła się w odpowiedzi na skandal korupcyjny, który ujawnił rozległe powiązania pomiędzy wysoko postawionymi urzędnikami państwowymi i przestępczością zorganizowaną. Na miesiąc przed samym wydarzeniem, organizatorzy rozpoczęli zmasowaną kampanię promocyjną. Zawarli sojusze z organizacjami lokalnymi, zwracając się o przesłanie petycji i informacji o nadchodzącej inicjatywie ich członkom, którzy z kolei mieli przekazać je swoim przyjaciołom i znajomym. Zaangażowano publicystów, prezenterów radiowych oraz nadawców telewizyjnych, którzy zamieszczali w swoich mediach informacje przypominające o kampanii.

Początkowo organizatorzy sugerowali, by obywatele wyłączali światła na minutę każdego wieczoru. Z czasem ludzie zaczęli „mrużyć” włączając i wyłączając światła. W kolejnym tygodniu mieszkańcy zaczęli improwizować, inicjując różne akcje uliczne, jak przemarsze z uderzaniem w niesione patelnie i garnki. Do momentu ogłoszenia jej zakończenia przez organizatorów, kampania trwała już ponad miesiąc.

I choć część deputowanych zamieszanych w skandale korupcyjne nadal zasiada w parlamencie, od czasu kampanii zanotowano wyraźną zmianę na gruncie tak politycznym, jak i prawnym – przykładami są tu: procesy karne kilku przedsiębiorców, policjantów, wojskowych i przywódców mafijnych, kampanie wewnątrz parlamentu wymierzone przeciwko korupcji czy nawet przypadki odwołania polityków, którzy okazali się nieskuteczni w walce z korupcją.

Więcej o powyższej taktyce przeczytać można w Zeszytach Taktycznym, dostępnym na stronie www.newtactics.org w dziale *Tools for Action* (Narzędzia Działania).

Działanie, o którego podjęcie zwrócono się do obywateli, było wyjątkowo nieskomplikowane. Brak konieczności czynienia jakichkolwiek przygotowań czy nakładów był gwarancją masowego uczestnictwa. Ogólna koncepcja taktyki nadaje się dzięki temu do zastosowania również w innych sytuacjach. W istocie, podobne taktyki były już używane w walce z wieloma problemami na całym świecie. Przykładowo, mieszkańcy Zambii w każdy piątek o danej godzinie masowo używali klaksonów samochodowych na znak protestu przeciwko decyzji prezydenta o zmianie konstytucji, która miała umożliwić mu sprawowanie urzędu przez kolejną kadencję. Ludność Chile oprotestowywała reżim Pinocheta za pomocą klaksonów samochodowych, uderzania w garnki i patelnie w oknach swych mieszkań oraz poprzez urządzenie marszów ulicznych. Motywem przewodnim owych kampanii była próba ukazania społeczeństwu ogromu (tj. skali; zasięgu) obywatelskiego zaangażowania, by przełamać wywołane strachem społeczne poczucie izolacji, osamotnienia i porażki.

Opisywana taktyka umożliwia „uczynienie niewidzialnego widzialnym”. Stąd też powinna być oceniana z perspektywy swej skuteczności w budowaniu poczucia solidarności oraz w pomocy w zdefiniowaniu na nowo możliwości (czy dostępnych środków) politycznych i społecznych, w ramach których większa ilość obywateli może podjąć inicjatywę wspólnego działania.

Mimo, iż wdrożenie taktyki wydaje się nieskomplikowane, jej sukces może być stosunkowo trudny do powtórzenia. Organizatorzy opisywanej kampanii już w kilka miesięcy po jej zakończeniu nie byli w stanie ponownie zastosować swej taktyki na osiągniętą wcześniej skalę, mimo istnienia wielu tych samych problemów i mechanizmów. Stąd wniosek, że jeżeli raz uda się wypracować pożądany rezultat, należy bezpośrednio kontynuować eksploatację danej taktyki, dopóki wykazuje ona skuteczność.

Należy zadać sobie pytanie, kiedy dokładnie można wykorzystać tego rodzaju taktykę, w szczególności zaś określić, czy w kraju istnieją nadużycia, przeciwko którym nie występuje się z powodu społecznego lęku lub apatii.

<p>Śpiewająca rewolucja: Masowa afirmacja tożsamości kulturowej jako forma sprzeciwu względem opresyjnego reżimu</p>

W Estonii w latach 80-tych antykomunistyczni działacze opozycyjni zachęcali rodaków do wychodzenia na ulice i śpiewania tradycyjnych pieśni estońskich, których słuchali w swych domach w latach dzieciństwa.

W czerwcu 1988 roku setki tysięcy Estończyków (według niektórych szacunków trzysta tysięcy, a więc jedna trzecia ówczesnej populacji Estonii) zebrały się na pięć kolejnych nocy w stolicy kraju, Tallinie, by śpiewać zabronione lub politycznie ryzykowne pieśni ludowe. Podobne festiwale odbyły się tamtego lata na Litwie i Łotwie. „Śpiewająca Rewolucja”, jak później nazwano festiwale, stanowiła istotny krok na drodze do niezależności trzech republik bałtyckich od Związku Radzieckiego, ostatecznie osiągniętej w sierpniu 1991 roku.

Radziecki system polityczny uporczywie dążył do wykorzenia tożsamości narodowej i etnicznej obywateli. Poszczególne elementy owej tożsamości przetrwały jednak otwarcie w formach, które reżim uważał za nieszkodliwe (jak niektóre pieśni ludowe). Inne nie były tak oczywiste (jak odniesienia do „Estonii”, nie zaś „Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej”, czy też obchodzenie świąt narodowych pochodzących z okresu przedsowieckiego), jednak obecne w świadomości społecznej. Estończycy chroniący owe tradycje przypominali rodakom o ich tożsamości, skłaniając ich do jej ochrony, a w kontekście *glasnosti* – zapewniając im bezpieczeństwo jej wyrażania.

Festiwale piosenki zaktywizowały oraz spopularyzowały rodzący się ruch opozycyjny poprzez użycie czytelnych symboli mocno osadzonych w kulturze ludowej. Wielu uczestników przybywało na goszczący przedsięwzięcie stadion w tradycyjnych strojach ludowych, śpiewając pieśni manifestujące ich estońską przynależność narodową. Estończykom, żyjącym w reżimie, który ujednolicenie kulturowe wykorzystywał jako narzędzie represji, festiwale dały możliwość publicznego zabrania głosu jako właśnie Estończykom, nie zaś obywatelom radzieckim. Obecność trzystu tysięcy rodaków znacznie zmniejszyła natomiast towarzyszące akcji ryzyko interwencji ze strony władz.

Festiwale zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Dziedzictwa Estonii (est. *Eesti Muinsuskaitse Selts*), nieformalną organizację wykorzystującą umiarkowaną otwartość ery *glasnosti* i działającą na rzecz publicznego obchodzenia ważnych rocznic oraz powrotu do kluczowych symboli narodowych okresu przedsowieckiego, jak niebiesko-czarno-białej flagi i hymnu narodowego. W prawie bezkrawej walce o niepodległość Republik Bałtyckich symbole te stanowiły wyjątkowo skuteczny oręż.

„Śpiewająca Rewolucja” odwołała się do tradycji kulturowych mających w państwach bałtyckich szczególną siłę, na czele z festiwalami pieśniarskimi, których historia datuje się na ponad sto lat, okres kształtowania zaś na kilkaset. Inne kultury również mogą przejawiać silną tradycję pieśni, tańca, teatru, czy innej formy artystycznej lub symbolicznej ekspresji. Przykładem może być Chile okresu dyktatury, gdzie rodziny porwanych wykorzystywały tradycyjny taniec ludowy, którego ucza się wszyscy Chilijczycy, a który wykonuje się w parach. Kiedy jedno z małżonków „tańczyło” z brakującym partnerem w tradycyjnie podwójnym tańcu, inni mogli wyobrazić sobie brakującą osobę oraz jej miejsce w rodzinie oraz społeczności.

Jeżeli zamierza się zmobilizować bardzo dużą liczbę ludzi, często sam rozmiar przedsięwzięcia sprawia, że potencjalni uczestnicy przestają się bać wystąpienia, nie odczuwając paraliżującej izolacji. Organizatorzy festiwali pieśniarskich liczyli na „bezpieczeństwo poprzez liczbę”: sama w sobie obecność setek tysięcy śpiewających stanowiła środek zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom, mimo braku fizycznie lub politycznie pojętej ochrony.

Istotne jest określenie, jakie tradycje kulturowe danej społeczności mogą stanowić czynnik jej integracji w obliczu naruszeń.

Na papierze i w rzeczywistości: Budowanie platformy społecznej w postaci przesłuchań publicznych, gdzie obywatele mogą skonfrontować urzędników państwowych w zakresie ich rozporządzania środkami publicznymi

W Indiach działa organizacja zarządzająca publiczne przesłuchania urzędników w związku z wydatkami publicznymi. Jej działacze dowiedli, że nawet tematyka z zakresu alokacji funduszy, sprowadzająca się zazwyczaj do mało interesujących kwestii technicznych, może zgromadzić tłumy.

Mazdoor Kisan Shakti Sangathan (MKSS) organizuje publiczne przesłuchania indyjskich urzędników w celu ujawnienia przypadków korupcji lub sprzeniewierzenia funduszy z projektów rozwojowych. Organizacja posługuje się metodą zestawiania oficjalnych sprawozdań finansowych z obrazem realnie podjętych przedsięwzięć oraz świadectwami mieszkańców danych jednostek administracyjnych.

W Indiach, jak w wielu innych krajach rozwijających się, częste są przypadki manipulowania przez skorumpowanych urzędników i lokalne elity funduszami rozwojowymi. Sprawia to, że realizowane projekty nie poprawiają losu dotkniętej biedą części populacji, przyczyniając się do przedłużania stanu nierówności społecznej.

Działacze MKSS badają zarzuty korupcji, do której dochodzi w wioskach lub na poziomie dystryktów, najczęściej w reakcji na skargi mieszkańców, którzy poczuli się skrzywdzeni lub oszukani. W radach wiejskich lub na wyższym poziomie władz żądają wydawania kopii oficjalnych sprawozdań i zestawień finansowych. Mimo formalnego istnienia takiego uprawnienia, otrzymanie dokumentów finansowych administracji publicznej jest najczęściej wysoce utrudnione. Pozyskane sprawozdania są wnikliwie analizowane i weryfikowane za pomocą wizji lokalnych i rozmów przeprowadzanych z mieszkańcami wiosek.

MKSS urządza następnie publiczne przesłuchania, na których pojawiają się niejednokrotnie setki mieszkańców danego rejonu. Organizatorzy zapraszają prasę, urzędników szczebla rządowego i urzędników lokalnej administracji podejrzanych o korupcję. Działacze MKSS, z których większość pochodzi zazwyczaj z lokalnej społeczności, czytają i objaśniają oficjalne dokumenty poświadczające przykładowo, że określona przychodnia lekarska lub szpital zostały wybudowane w takiej czy innej

wiosce, lub że robotnicy pracujący na konkretnej budowie otrzymali danej wysokości zapłatę. Dokumenty te konfrontuje się następnie z faktami. Działacze przedstawiają wyniki swoich „śledztw”, po czym następują wypowiedzi obecnych mieszkańców. Przesłuchania trwają po kilka godzin, w miarę jak organizatorzy sprawdzają prawidłowość realizacji kolejnych projektów rozwojowych oraz prawdziwość związanych z nimi zarzutów korupcji. Ostatnio, przesłuchanie publiczne zostało zorganizowane dla weryfikacji działania systemu opieki zdrowotnej lokalnego szczebla, jak i skontrolowania operacji finansowych jednego z lokalnych szpitali. Kontrolni poddano także funkcjonowanie praktyk związanych z bezpieczeństwem żywności oraz dystrybucją świadczeń społecznych.

Jakkolwiek opisywana taktyka przyczyniła się do wzrostu poziomu przejrzystości działań administracji publicznej oraz umożliwiła przypisanie konkretnym osobom odpowiedzialności za nieprawidłowości, efekty w postaci kroków podjętych przez władze były znikome – jedynie kilku urzędników zostało aresztowanych, ruszyły wreszcie z miejsca śledztwa zlecone przez rząd. W kilku wioskach lokalni urzędnicy uczestniczący w przesłuchaniach dobrowolnie zobowiązali się, wobec przedstawionych dowodów ich winy, do współpracy w toku prowadzonych śledztw, a nawet zwrotu zagarniętych funduszy. Mimo przeprowadzonych na coraz większą skalę przesłuchań, działacze MKSS muszą nieustannie rozwijać inne formy nacisku na władze, by skłonić je do zajęcia się problemem.

Zasadniczym elementem działalności MKSS jest uzyskiwanie dostępu do oficjalnych dokumentów administracji publicznej, tym sprawozdań z zakresu wydatków publicznych. Poprzez serię posunięć taktycznych MKSS skłoniła parlament stanowy Radżasthanu do uchwalenia prawa o dostępie do informacji publicznej. Organizacja zmobilizowała mieszkańców kilku dystryktów, urządzając pikiety i wiece oraz zapewniając problemowi odpowiedni rozgłos medialny. W rezultacie uchwalona została ustawa, która zobowiązuje organy administracyjne, na wniosek i za niewielką opłatą, do wydania kopii wszelkich dokumentów dotyczących każdego rodzaju aktywności administracji publicznej, w szczególności wdrażania programów rozwojowych oraz dysponowania środkami publicznymi. Ustawa stała się jednym z impulsów dla powstania ogólnokrajowego ruchu na rzecz dostępu do informacji publicznej, który doprowadził do przyjęcia podobnych aktów prawnych przez parlamenty innych stanów, jak i uchwalenia przez parlament krajowy ustawy o wolności informacji.

Warto zastanowić się, jakie taktyki działania pozwolą upewnić się, że dysponowanie środkami publicznymi przez władze lokalne będzie odbywało się z korzyścią dla lokalnej społeczności.

„Wykorzystaliśmy popyt na informację jako środek wyegzekwowania demokratycznego prawa obywateli do zadawania pytań i żądania odpowiedzi. Domaganie się konkretnych informacji wykorzystywane jest na różne sposoby przez ludzi w wielu rejonach Indii dla ukrócenia przypadków korupcji i nadużywania władzy. Ostatecznie jest to żądanie nie tylko informacji, ale udziału w sprawowaniu władzy.” – działacz Mazdoor Kisan Shakti Sangathan, Indie

Każda polityka jest lokalna: Inspirowanie lokalnych władz oraz organizacji i działaczy pozarządowych, by poprzez wykorzystanie edukacji obywatelskiej i innych zasobów sprzeciwiali się federalnemu ustawodawstwu, zagrażającemu poszanowaniu praw człowieka.

Jak zostanie tutaj przedstawione, lokalne władze i organizacje pozarządowe mogą wspólnie przeciwdziałać skutkom aktów prawnych wydawanych na poziomie federalnym.

W Stanach Zjednoczonych Komitet Obrony Karty Praw¹ (*Bill of Rights Defense Committee* - BORDC) tworzy narzędzia umożliwiające lokalnym obrońcom Karty Praw prowadzenie działalności edukacyjnej przedstawicieli lokalnych władz oraz członków lokalnych społeczności w zakresie naruszania podstawowych praw przez federalne ustawodawstwo antyterrorystyczne. Wiele z grup lokalnych współpracuje z władzami swojego miasta lub hrabstwa, by dać formalny wyraz sprzeciwu naruszeniom wolności obywatelskich, poprzez wydawanie lokalnych aktów prawnych (w amerykańskim systemie ustrojowym są to rezolucje i ordonansy) podtrzymujących Kartę Praw. Ordonansy zobowiązują lokalnych urzędników i funkcjonariuszy służb państwowych do przeciwstawienia się żądaniom naruszenia konstytucyjnie gwarantowanych praw mieszkańców, wysuwanych przez władze federalne.

Patriot Act to ustawa uchwalona przez Kongres Stanów Zjednoczonych w końcu roku 2001. Wprowadziła ona nową kategorię przestępstw - tzw. terroryzm wewnętrzny - jednocześnie znacznie poszerzając zakres uprawnień władz federalnych do umieszczania podsłuchów w telefonach, monitorowania poczty elektronicznej, przeglądania rejestrów medycznych i bibliotecznych oraz ewidencji finansowych, jak i przeprowadzania rewizji domów i biur bez uprzedzenia. Zgodnie z tą i innymi ustawami, osoby niebędące obywatelami amerykańskimi mogą zostać zatrzymane lub deportowane bez prawa odwołania się w tym przedmiocie do sądu. W ocenie BORDC rozwiązania te naruszają podstawowe prawa obywatelskie i polityczne, gwarantowane przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych.

Zdając sobie sprawę z tego, iż wykonywanie *Patriot Act*, jak i reszty ustawodawstwa antyterrorystycznego, zostało w znacznej mierze powierzone administracji lokalnej, grupa działaczy (którzy później utworzyli BORDC) zorganizowała forum dla lokalnej społeczności miasta Northampton w stanie Massachusetts. Wystosowano petycję do rady miejskiej o uchwalenie rezolucji sprzeciwiającej się rozwiązaniom ustawodawstwa federalnego i zwracającej się do lokalnych służb o powstrzymanie się od współpracy z władzami federalnymi w zakresie wykonywania ustawy sposób, który naruszałby prawa i wolności obywatelskie członków społeczności. Dodatkowe wsparcie dla organizatorów stanowiły zaproszone do udziału w forum lokalne organizacje, przedsiębiorcy oraz osoby prywatne. Wielu z nich poparło aktywistów, zapewniając środki finansowe i pomoc w rozpowszechnianiu petycji. Na posiedzeniach rady miejskiej podjęto walkę o poparcie polityczne dla rezolucji, do czego przyczyniła się demonstracja tak szerokiej platformy obywatelskiego poparcia.

¹ Karta Praw (ang. *Bill of Rights*) – pierwsze dziesięć poprawek do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, uchwalone w roku przyjęcia samej Konstytucji, tj. 1789 (przyp. tłum.).

Utworzona dzięki forum koalicja nakłoniła przewodniczącą rady miejskiej do przedłożenia radzie projektu rezolucji. BORDC zaczęła następnie wspierać podobne inicjatywy - najpierw w sąsiednich miastach, następnie w całym kraju. Kluczowa dla działalności organizacji stała się jej strona internetowa, wyjaśniająca w detalu kolejne kroki podejmowane dla wdrażania edukacji obywatelskiej i gromadzenia poparcia społecznego, koniecznego do przyjęcia przez rady miejskie projektowanych rezolucji. Strona zawiera przykładowe teksty rezolucji, petycji, komunikatów prasowych, ulotek, zestawów pytań i odpowiedzi oraz artykułów prasowych. Można znaleźć tam opisy zorganizowanych debat publicznych oraz propozycje alternatywnych form kampanii społecznych.

Rezolucje zostały przyjęte (w chwili publikacji tego opracowania) przez ciała prawodawcze 267 miast i hrabstw oraz trzech stanów, stanowiąc wyraz wzrastającego poparcia społecznego dla eliminacji przepisów prawnych, które potencjalnie naruszają podstawowe prawa człowieka. Utworzona w ten sposób „strefa bezpieczeństwa swobód obywatelskich” objęła obszar kraju zamieszkały w sumie przez 47 milionów ludzi. Strona internetowa BORDC dostarcza informacji koniecznych studentom, grupom religijnym, związkom zawodowym czy grupom profesjonalnym do formalnego organizowania się w celu podjęcia podobnej działalności.

Aktywiści BORDC rozpoczęli od mobilizacji najbliższego otoczenia, przenosząc następnie swą działalność na poziom krajowy, by podzielić się zdobytym doświadczeniem z innymi społecznościami lokalnymi. BORDC pomagała ich członkom oraz władzom zrozumieć, że są w stanie podjąć skuteczne działania przeciwdziałające naruszaniu praw człowieka, wysyłając tym samym czytelny sygnał rządowi federalnemu. Efektywności tej formy sprzeciwu obywatelskiego najbardziej sprzyja rzeczywistość polityczna władzy silnie rozdzielonej, zdecentralizowanej i zdekoncentrowanej, jednak może ona zostać zaadaptowana także na potrzeby systemów bardziej scentralizowanych, choć nie bez większego ryzyka dla władz lokalnych.

Przed zastosowaniem tej taktyki należy zatem ocenić ryzyko z nią związane w danym systemie politycznym.

„Zadaniem, za które odpowiadają władze lokalne jest zapewnienie, by mieszkańcy odczuwali skuteczną ochronę przepisów prawa przed niesprawiedliwym traktowaniem, nieuzasadnioną ingerencją w ich prywatność, jak i zatrzymywaniem bez nakazu sądu lub przetrzymywaniem w nieznanym miejscu. Większość urzędników lokalnych składa przy objęciu urzędu przysięgę na wierność w wykonywaniu swej władzy konstytucjom stanowym, jak i Konstytucji federalnej, w tym Karcie Praw.”

— ze strony internetowej www.bordc.org

Siła inicjatywy: Petycja wsparta masową kampanią społeczną jako prawny środek nacisku na władzę ustawodawczą

Organizacja obrony praw człowieka w Argentynie egzekwuje mało znany i rzadko wykorzystywany przepis konstytucji do prowadzenia edukacji obywatelskiej, jak i skłaniania parlamentu do przeprowadzania reform w prawie.

W roku 2002 organizacja *Poder Ciudadano* (Władza Obywatelska) zgromadziła podpisy pod petycją, która zgodnie ze stosownym przepisem konstytucji podlegała obowiązkowemu rozpatrzeniu przez parlament argentyński jako projekt ustawy. Konstytucja Argentyny zobowiązuje bowiem Kongres do rozpatrzenia każdego projektu ustawy, przedłożonego przez osoby prywatne lub organizacje, jeżeli tylko nosi on podpisy co najmniej 1,5 procenta ogółu obywateli posiadających czynne prawo wyborcze z co najmniej sześciu ze wszystkich dwudziestu czterech dystryktów kraju.

Poder Ciudadano utworzona została w roku 1989 przez grupę obywateli zaangażowanych w ochronę praw obywatelskich w Argentynie. Składanie petycji organizacja rozpoczęła w kilka lat po zapaści gospodarczej kraju, skupiając się na kluczowych problemach głodu oraz nieproporcjonalnie wysokich uposażeń emerytalnych urzędników państwowych. Petycja odnosząca się do problemu głodu proponowała zapewnienie przez państwo wyżywienia kobietom w ciąży oraz dzieciom w wieku poniżej pięciu lat. Od momentu krachu ekonomicznego ponad połowa obywateli Argentyny żyła poniżej granicy minimum socjalnego. Mimo, że dzieci stanowią najliczniejszą z grup dotkniętych ubóstwem, bardzo niewiele programów socjalnych próbowało zmienić tę sytuację. Cel petycji stanowiło nie tylko zobligowanie parlamentu do zajęcia się problemem, ale też zaproponowanie konkretnych rozwiązań.

Poder Ciudadano sporządziła petycję i zwerbowała 250 wolontariuszy z całego kraju, szkoląc ich za pomocą prostych pisemnych instrukcji zawierających informacje, kto jest uprawniony do złożenia podpisu oraz jakie dane należy od niego zgromadzić oraz gdzie przesłać wypełnione formularze. Większość wolontariuszy została zaangażowana za pośrednictwem strony internetowej organizacji i dzięki aktywnej postawie koordynatora projektu. W celu zgromadzenia podpisów wolontariusze spotykali się w miejscach publicznych często odwiedzanych lub używanych przez członków danej społeczności – rynkach, księgarniach, aptekach, stoiskach z prasą, a nawet budkach telefonicznych. *Poder Ciudadano* połączyła siły z kilkoma innymi organizacjami oraz mediami, w tym znanym prezenterem radiowym, który na antenie podawał lokalizację punktów zbierania podpisów oraz jedną z wiodących gazet, zamieszczając aktualne doniesienia o liczbie zebranych podpisów.

Inicjatywa spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem i szerokim odzewem ze strony obywateli Argentyny, co pozwoliło *Poder Ciudadano* na przedłożenie projektu Kongresowi, który pod koniec roku 2002 przegłosował projekt z niewielkimi tylko modyfikacjami. Inicjatywa „prawo do pożywienia” zgromadziła ponad milion podpisów i została zatwierdzona przez parlament jako podlegające niezwłocznemu wykonaniu zobowiązanie państwa. Program walki z głodem jest aktualnie na wczesnym etapie wdrażania, niedawno otwarte zostały pierwsze centra dystrybuujące żywność.

Organizacji *Poder Ciudadano* udało się zastąpić narastającą apatię społeczną realną zmianą. Obywatelom, którzy stracili już resztki wiary w zainteresowanie rządzących problemami państwa, dane było zobaczyć, jak ich własny głos wywiera bezpośredni wpływ na proces legislacyjny. By rozpowszechnić informację o petycji, *Poder Ciudadano* zbudowała sieć wolontariuszy, organizacji stowarzyszonych oraz mediów, dzięki czemu zgromadzona została tak ogromna liczba głosów.

Skrzynki pomiarowe: Gromadzenie przez społeczności lokalne danych o stanie zanieczyszczenia powietrza dla wykorzystania ich przeciwko nieprawidłowościom

Spoločności lokalne mogą sprzeciwić się nadużyciom, w opisywanej tutaj sytuacji - prowadzącym do pogorszenia stanu środowiska naturalnego, poprzez proste działanie polegające na samodzielnym gromadzeniu danych.

Wiele społeczności lokalnych w Stanach Zjednoczonych rozpoczęło lub przystąpiło do realizacji programów „skrzynek pomiarowych”, inicjatywy mającej nauczyć osoby żyjące w pobliżu zakładów zanieczyszczających środowisko naturalne jak skonstruować i posługiwać się prostymi urządzeniami pomiaru składu powietrza - tak zwanymi „skrzynkami”, zatwierdzonymi i dopuszczonymi do użytku przez Agencję Ochrony Środowiska Naturalnego USA. Wobec braku surowych przepisów prawa, wyraźnie określonych standardów i wyspecjalizowanych organów egzekwujących, „skrzynki” są dla społeczności lokalnych narzędziem samodzielnego monitorowania jakości powietrza w ich własnej okolicy, jak i środkiem gromadzenia dowodów na potencjalne naruszenia.

Sama w sobie „skrzynka” jest stosunkowo prostym i niedrogim urządzeniem pomiarowym złożonym z worka tedlarowego² umieszczonego wewnątrz pojemnika o objętości pięciu galonów³ oraz urządzenia zasysającego powietrze do worka. Zespół obsługujący „skrzynkę” składa się z trzech osób. Pierwsza z nich odpowiedzialna jest za możliwie wczesne wykrycie incydentu zanieczyszczenia i przekazanie informacji o nim osobie drugiej, która przechowuje „skrzynkę” u siebie w domu i w razie podejrzenia wystąpienia zanieczyszczenia dokonuje pomiaru i pobiera próbkę powietrza. Osoba ta po odnotowaniu czasu, miejsca i przyczyn dokonania pomiaru lub pobrania próbki w specjalnej ewidencji kontaktuje się z trzecią osobą, która odbiera worek z próbką i dostarcza go do analizy laboratoryjnej. Wyniki przechowywane są w specjalnej bazie danych, upowszechnianej poprzez lokalne media, spotkania mieszkańców oraz inne metody. Członkowie społeczności wykorzystują te dane jako podstawę żądań przeprowadzenia, w zakresie stwierdzonego zanieczyszczenia, dalszych dochodzeń przez organizacje społeczne i organy państwowe, w tym zajmujące się publiczną ochroną zdrowia. Zadaniem trzyosobowego zespołu jest ponadto dostarczanie mieszkańcom danego obszaru pisemnych analiz informujących o możliwych problemach zdrowotnych związanych z występującymi poziomami zanieczyszczeń.

² Tedlar to rodzaj nieprzemakalnego, wytrzymałego tworzywa sztucznego (przyp. tłum.).

³ Galon amerykański jest jedną ze stosowanych w USA miar objętości, 1 gal = 3,785 litra (przyp. tłum.).

Szczególne zainteresowanie pomysłem wprowadzenia skrzynek pomiarowych wykazały społeczności lokalne o niskiej średniej dochodów, składające się głównie z mniejszości etnicznych - taktyka zdobywa wśród tych społeczności coraz większą popularność. Do wzrostu efektywności taktyki w wielu przypadkach przyczyniła się również uwaga mediów. Położone w Kalifornii hrabstwo Contra Costa przyjęło oficjalnie „politykę sprawiedliwości środowiskowej”, zaostrzając przepisy o zanieczyszczeniu środowiska przez przemysł, rozszerzając prawną ochronę zdrowia pracowników i włączając lokalnych mieszkańców w proces decyzyjny w kwestiach związanych z pobliskimi zakładami przemysłowymi. W Luizjanie pobrane próbki powietrza dowiodły, iż okolice miasta Diamond, gdzie powstały zakłady chemiczne korporacji Shell, przestały być bezpieczne dla człowieka; korporacja ostatecznie zgodziła się na przeniesienie całego zespołu przemysłowego.

Opisywane tutaj podejście jest użyteczne zwłaszcza w przypadku, gdy informacje o zanieczyszczeniach nie są podawane przez władze ani zainteresowane przedsiębiorstwa lub też jeżeli lokalna społeczność uważa oficjalne dane za nieprawdziwe. Utworzenie przez lokalną społeczność „skrzynki pomiarowej” to jednoznaczny sygnał skierowany do władz i przedsiębiorstw przemysłowych, że nie mają one wyłączności na informacje o poziomie zanieczyszczeń, jak i że dana społeczność jest w stanie samodzielnie gromadzić takie dane, upubliczniać je i wykorzystywać jako środek nacisku na przedsiębiorstwo. Metoda ta ze względu na swoją prostotę rozprzestrzeniła się bardzo szybko wśród społeczności lokalnych w Stanach Zjednoczonych, jak i w skali międzynarodowej, doprowadzając do niecodziennych sytuacji, gdzie ofiary naruszeń (a nie osoby „z zewnątrz”) prowadziły dokumentację tych naruszeń. Przedstawiona taktyka została zastosowana w Republice Południowej Afryki, w Indiach i na Filipinach.

Ofiary naruszeń monitorami przestrzegania praw człowieka: Szkolenie ofiar naruszeń praw człowieka w zakresie monitorowania i obrony swych praw

Jedną z organizacji meksykańskich szkoli rdzenne społeczności w zakresie monitorowania naruszeń praw człowieka. „Uzbrojeni” w nowe techniki dokumentacji i formalne środki obrony praw członkowie tych społeczności są w stanie dotrzeć ze swymi skargami do najwyższych prawem przewidzianych instancji.

Red de Defensores Comunitarios por los Derechos Humanos lub *Red* (ang. *Chiapas Community Defenders Network*, pol. Sieć obrońców praw społeczności lokalnych stanu Chiapas) szkoli młodych członków rdzennych społeczności w zakresie monitorowania naruszeń praw człowieka oraz ich ochrony.

Intensywna obecność wojska w Chiapas, jak i nasilający się zbrojny charakter konfliktu pomiędzy rządem a ruchem im. Emiliano Zapaty (tzw. zapatistami) skutkowały rozpowszechnionymi naruszeniami praw człowieka w postaci nękania ludności cywilnej (szczególnie poprzez organizowane przez wojsko

punkty kontrolne), egzekucje pozasądowe, bezprawną detencję oraz wykorzystywanie seksualne kobiet przez członków grup militarnych i paramilitarnych.

W roku 1999 *Red* przeszkoliła 14 osób reprezentujących społeczności siedmiu regionów Chiapas. W roku 2001 szkolenie rozpoczęła kolejna grupa uczestników, wytypowanych przez lokalne społeczności, z których pochodzili.

Szkolenia odbywają się w formie comiesięcznych seminariów, przedstawiających koncepcje teoretyczne pracy na rzecz ochrony praw człowieka, jak i przekazujących umiejętności praktyczne konieczne dla zapewnienia, że naruszenia zostaną odpowiednio udokumentowane, ujawnione oraz że będzie się im przeciwdziałać. Uczestnicy uczą się, jak rozpoznawać działania konstytuujące naruszenia praw oraz jak dokumentować ich przebieg za pomocą zapisu wideo, fotografii oraz technik cyfrowych. Dowiadują się również, jak skutecznie reagować na naruszenia.

Działacze wnoszą do rządzących skargi, przekazują odpowiednie informacje prasie oraz organizacjom monitorującym prawa człowieka, podejmują starania o uwolnienie osób bezprawnie zatrzymanych lub zapewnienie im obrońcy. Często udaje im się ustalić miejsc pobytu zatrzymanych i wnioskować w ich imieniu o tzw. *habeas corpus* (prawo zatrzymanego do żądania sądowej weryfikacji legalności zatrzymania), gdy ich prawa są bezpośrednio zagrożone. Wiedzą, jak złożyć wniosek o zastosowanie środków zabezpieczających, kiedy naruszenia praw człowieka wydają się nieuniknione oraz do kogo udać się w celu zgłoszenia naruszeń, które miały miejsce. W sprawach dotyczących postępowania przed sądem lub wymagających przyjęcia długofalowej strategii prawnej, działacze współpracują z adwokatami lub zasięgają ich rady.

W swoim miejscu zamieszkania działacze angażują się w różnorodne inicjatywy, zależnie od potrzeb danej społeczności. Od świadków i ofiar odbierają świadectwa naruszeń, gromadzą dowody, określają adekwatne drogi reakcji na przypadki incydenty łamania praw człowieka. Dzielą się ponadto swym doświadczeniem praktycznym z pozostałymi członkami społeczności.

Opisywana taktyka umożliwiła osiągnięcie wielu pozytywnych rezultatów, zwiększając autonomię rdzennych społeczności poprzez ograniczenie ich zależności od podmiotów zewnętrznych, takich jak organizacje pozarządowe.

Model „Sieci” (hiszp. *Red*) stawia na społeczności lokalne oraz lokalnych przywódców jako filary działalności na rzecz ochrony praw człowieka, przy jedynie wspierającej (doradczej) roli osób i organizacji zewnętrznych. Zbudowanie i przeszkolenie sieci lokalnych działaczy samodzielnie reagujących na naruszenia praw człowieka w ich społecznościach może zostać dokonane przez organizacje ochrony praw człowieka praktycznie na każdym obszarze. Taktyka szkolenia ofiar naruszeń praw człowieka do monitorowania i obrony praw może służyć zarówno rozwojowi świadomości praw człowieka w rdzennych społecznościach, jak i budowie zdolności tych społeczności do niezależnego i samodzielnego funkcjonowania.

Działacze udzielają „pierwszej pomocy” prawnej - szkoleni są, by stanowić swoistą „pierwszą linię” obrony. Wiedzą, co konstytuuje naruszenie praw, co konieczne jest dla jego dokumentacji oraz skutecznej reakcji. W wyniku zastosowania tej taktyki stabilna grupa reprezentantów danej rdzennej społeczności jest w stanie wykorzystywać odpowiednie środki prawne dla obrony przed naruszeniami oraz szkolić w tym zakresie pozostałych członków społeczności.

— Miguel Angel de los Santos, *Red de Defensores Comunitarios por los Derechos Humanos*, Meksyk

Obywatelski dostęp

W Kanadzie przeprowadzona została akcja „Obywatelski dostęp do dokumentów”, skierowana na wytworzenie nacisku na rząd, by upublicznił tajny projekt umowy międzynarodowej, która według specjalistów mogła po podpisaniu stanowić zagrożenie dla przestrzegania praw człowieka. Dzięki akcji udało się doprowadzić do społecznego potępienia braku jawności, który uniemożliwiał poddanie projektu publicznej krytyce. Philippe Duhamel, organizator akcji, opisuje jej przebieg:

Rząd Kanady miesiącami odmawiał upublicznienia dokumentów składających się na projekt Porozumienia o Strefie Wolnego Handlu Ameryk (ang. Free Trade Area of the Americas, FTAA), umowy międzynarodowej liberalizującej handel, negocjowanej pomiędzy 34 krajami obydwu Ameryk. Ogłosiliśmy nasz zamiar uzyskania kserokopii dokumentów FTAA z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Handlu Międzynarodowego Kanady w dniu 1 kwietnia 2001 roku. W pierwszej kolejności mieliśmy zorganizować legalną demonstrację w Ottawie, gdzie w przypadku nieuzyskania kopii żądanych dokumentów jednoznacznie i na oczach całego społeczeństwa wykazalibyśmy ostentacyjny brak jawności procesu negocjacji. W przypadku niewydania dokumentów zamierzaliśmy zorganizować poprzedzoną pokojową blokadą Ministerstwa próbę fizycznego wydobycia dokumentów z budynku, podjętą przez obywateli bez użycia przemocy na którymkolwiek etapie akcji.

Kiedy rząd pozostawił nasze żądania bez komentarza, grupa obywateli wygłosiła następującą deklarację: „Zwracamy się do Was, funkcjonariusze Policji, o wykonanie Waszego obowiązku i udzielenie nam pomocy w uzyskaniu dokumentów, które mamy prawo posiadać. Nie stawajcie się współnikami rządu w odmawianiu jawności i dokonywaniu manipulacji. Jeżeli odmówicie, będziemy zmuszeni do podjęcia próby samodzielnego wydobycia dokumentów.” Jeden po drugim podawali swoje nazwiska i powtarzali: „jestem tutaj, by wykonywać moje prawo jako obywatel. Proszę mnie przepuścić.” Parami starali się następnie przedostać przez chroniącą dostęp do Ministerstwa barykadę. Blisko setka ludzi została aresztowana i zatrzymana do wyjaśnienia. Nikomu nie postawiono zarzutów. W całym kraju ludzie zadawali sobie pytanie o sens rządowej odmowy ujawnienia dokumentów kosztem aresztowań obywateli.

O samej akcji, jak i związanej z nią masowej kampanii społecznej, informowały praktycznie wszystkie media w kraju, co zmusiło rząd do podjęcia stosownych działań. Już w tydzień po akcji „Obywatelski

dostęp” rząd kanadyjski, po konsultacjach z negocjacyjnymi partnerami, ostatecznie zdecydował się upublicznić kontrowersyjne dokumenty.

Więcej o przeprowadzonej w Kanadzie akcji przeczytać można w zeszycie taktycznym dostępnym na stronie internetowej projektu Nowe Taktyki www.newtactics.org w dziale *Tools for Action* (Narzędzia Działania).